

Tablice rejestracyjne świata (29). Belgia

Kategoria: Komunikacja i Transport

Opublikowano: piątek, 10, luty 2012 23:00

Grzegorz P. Kubalski

Odsłony: 29843

Ujednoczenie prawa w skali Unii Europejskiej przynosi niewątpliwie korzyści. Czasami jednak jego ofiarą padają utrwalone i interesujące zwyczaje. Tak się właśnie stało w przypadku belgijskich tablic rejestracyjnych. Unikalny w skali europejskiej sposób oznakowania pojazdów został zastąpiony z dniem 15 listopada 2010 roku tradycyjną tablicą z eurobandem.

Obecny schemat numeru rejestracyjnego składa się z cyfry, łącznika, trzech liter, łącznika i trzech cyfr. Pierwsza cyfra determinuje rodzaj tablicy: 1-7 oznacza tablicę standardową, 8 – tablicę pojazdu należącego do organizacji międzynarodowej (w szczególności oznaczenie takie posiadają pojazdy instytucji unijnych), 9 – tablicę personalizowaną (z oznaczeniem wg wyboru właściciela). Trzyznakowa grupa ma co do zasady charakter oznaczenia porządkowego; określone kombinacje są jednak zastrzeżone dla pojazdów określonego typu, np. kombinacje zaczynające się od M oznaczają motocykle, zaczynające się od Q – przyczepy, kombinacja TXL oznacza taksówki lub limuzyny wynajmowane z szoferem, itd. Numer rejestracyjny zapisany jest czerwonymi znakami na białym tle. Z lewej strony znajduje się euroband z międzynarodowym wyróżnikiem kraju (B). Na tylnych tablicach rejestracyjnych nad pierwszym łącznikiem znajdują się wytłoczone stylizowane litery CV – od circulation-verkeer (ruch drogowy).

Numer rejestracyjny pojazdów korpusu dyplomatycznego zaczyna się od oznaczenia CD i po łączniku pięciu znaków (dwóch liter i trzech cyfr).

W obowiązującym do 2010 roku systemie tablice rejestracyjne były przypisane nie do samochodu, lecz do właściciela; w konsekwencji wraz z wymianą samochodu właściciel przenosił ze starego samochodu na nowy dotychczasowe tablice. Co więcej – państwo dostarczało wyłącznie tylną tablicę rejestracyjną; przednia była wykonywana przez każdego zainteresowanego własnym staraniem. Usługę taką oferowały liczne punkty usługowe, np. w supermarketach. Oczywiście prowadziło to do bardzo zróżnicowanego wyglądu przednich tablic rejestracyjnych.

Numer rejestracyjny składał się z trzech liter i trzech cyfr, dostarczana przez państwo tablica tylna miała czerwone znaki na białym tle. Ze względu na jej niewielki format (zbliżony do wymiarów tablicy amerykańskiej) była ona zazwyczaj montowana na samochodzie na specjalnej tablicy, która z prawej strony miała na niebieskim tle w wieńcu gwiazd literę „B” (międzynarodowy wyróżnik Belgii), zaś z lewej zazwyczaj białe pole, reklamę dealera samochodowego lub inny element graficzny.

Niestety w ramach unijnej jednolitości wkrótce nie będziemy już mogli zobaczyć takiej tablicy...